Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Egzemplarz pojedyńczy 50gr

WIERZYCIEL

Organ Związku Obrony Wierzytelności „Wierzyciel" Tow. sąd. zar. w Poznaniu

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka nr. 29. Konto P. K. O. Nr. 209-871

Dwutygodnik wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca pod redakcją Stanisława Otto. Prenumerata: kwartalnie 3,– złote

Nr. 6 | Poznań, 15-go września 1928 r. | Rok 1

Projekt ustawy

zmieniającej waloryzację pożyczek państwowych.

„Wierzyciel", Związek Obrony Wierzytelności wypracował następujący projekt zmiany ustawodawstwa waloryzacyjnego pożyczek państwowych:

Ustawa z dnia .... 1928 o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1924 o przerachowaniu zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych oraz konwersji rzeczonych pożyczek (Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 274), rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. grudnia 1924 (Dz. U. R. P. nr. 114 poz. 1021), ustawy uzupełniającej z dnia 20 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 90 poz. 629) jak i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. września 1926 r. w sprawie uzupełnienia postanowień o przerachowaniu i konwersji zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—1920 (Dz. U. R. P. nr. 96 poz. 560).

Art. 1.

Skarb Państwa wykupuje obligacje 5% państwowej pożyczki konwersyjnej z roku 1924 (art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 27 poz. 274) oraz kupony za procenty od tychże obligacyj podług kursu zł 1,72 za jeden złoty obligacyj i kuponów.

Art. 2.

Ustęp pierwszy art. 5 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. otrzymuje brzmienie następujące:

„Obligacje 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1920 oraz krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920, zakupione za asygnaty z roku rubla po zł 0,60 za jedną markę polską oraz po zł 0,50 za jedną koronę austrjacką."

Art. 3.

Wszyscy posiadacze obligacyj 5-procentowych długo- i krótkoterminowych wewnętrznych pożyczek państwowych z roku 1920, którzy wpłacili przy subskrypcji tychże pożyczek asygnaty z roku 1918, mają przy konwersji prawa pierwonabywców i nie są zobowwiązani, jeżeli żądają za wpłacone asygnaty waloryzacji przeciętnej, stosownie do art. 2 niniejszej ustawy, do składania jakichkolwiekbądź poświadczeń co do terminu i miejsca nabycia asygnat, oraz poświadczeń, że instytucje lub osoby, u których asygnaty zostały zakupione, nie wystawiają takich poświadczeń.

Art. 4.

Art. 7 ustawy z dnia 20 lipca 1925 (Dz. U. R. P. nr. 90 poz. 629) otrzymuje brzmienie następujące:

„Przepisy art. 1, 2, 3 i 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1924 (Dz. U. R. P. nr. 27 poz. 274) jak i art. 2, 3, 4 i 6 ustawy z dnia 20. lipca 1925 (Dz. U. R. P. nr. 90 poz. 629) rozciągają się także na posiadaczy asygnat i obligacyj, względnie świadectw tymczasowych, którzy korzystali z zastawu tych tytułów z pożyczek w markach polskich w instytucjach kredytowych, państwowych i prywatnych, na równi z waloryzacją asygnat z r. 1918 jak i nie zastawionych obligacyj 5% długo- i krótkoterminowych wewnętrznych pożyczek państwowych z roku 1920 bez strącenia zysku, osiągniętego ze spadku waluty 1920, zakupione za asygnaty z roku 1918, będą przerachowane w razie nie złożenia dowodu co do daty nabycia asygnat po zł 1,35 za jednego polskiej w okresie korzystania z pożyczki.

Art. 5.

Skreśla się ustęp 1 i 2 art. 5 oraz art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 27 poz. 274) dalej art. 8 ustawy z dnia 20. lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 90 poz. 629) jak i art. 6 i 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 96 poz. 560).

Art. 6.

Skreśla się ustęp 1 i 2 art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dna 17. września 1926 (Dz. U. R. P. nr. 96 poz. 560).

Art. 7.

Ostateczny termin do konwersji obligacyj pożyczek państwowych z roku 1920 ustala się na 30. czerwca 1929 roku.

Art. 8.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministerstwu Skarbu.

Art. 9.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Warszawa, dnia 1927

Naszych czytelników prosimy o dokładne rozpatrzenie powyższego projektu i nadsyłanie nam swych opinji i uwag.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku

Obraz naszej nieudolności

Kurs naszych pożyczek na giełdzie nowojorskiej nie stoi w żadnym stosunku do zaufania, jakie powinny budzić polskie papiery państwowe w amerykańskich rentjerach.

Rzeczywiście smutny obraz przedstawia statystyka pożyczek zamieszczona w zeszycie 16. „Wiadomości Statystycznych" z 20 sierpnia. Według tej tabeli kursy pożyczek europejskich przedstawiały się następująco w końcu czerwca br.:

Oproc.	Kraj	Kurs giełd.
6	Belgja	100,50
8	Czechosłowacja	108,75
6	Finlandja	98,13
7	Francja	107,25
8	Jugosławja	99,00
7	Niemcy	106,25
6	**Polska**	**99,75**
8		**83,25**
7½	Węgry	101,88
7	Włochy	97,44

Cyfry powyższe mówią ame za siebie. Wystarczy porównać 8-procentową pożyczkę czechosłowacką lub 7½-procentową węgierską z polskiemi aby zdumieć się nad nieudolnością naszych czynników, które nie potrafią zachęcić amerykańskiej publiczności do polskich papierów lokacyjnych.

Trzeba nadmienić, że sprawa ta była już raz poruszona w czerwcu przez pro-rządowy dziennik „Głos Prawdy", który pierwszy zwrócił uwagę na te niesłychane niedołęstwo naszej propagandy zagranicznej.

W krótkim czasie po artykule „Głosu Prawdy" rozeszła się pogłoska, że rząd zamierza przy poselstwie w Waszyngtonie powołać specjalnego doradcę ekonomicznego, któryby miał na celu opiekowanie się kursem polsikch pożyczek.

Wprawdzie nie wiemy czy ten nowy urząd już funkcjonuje, za to stwierdzamy z ubolewaniem, że powyższy numer „Wiadomości Statystycznych' wykazuje dalszą zniżkę kursu.

Porównując kurs przeciętny z czerwca i drugiego tygodnia w sierpniu otrzymujemy następujące zestawienie:

Rodzaj pżyczki	czerw.	sierp.
8% procent. z 1925	100,05	100,00
7% tabilizac. 1927	89,67	88,50
6% dolarowa 1920	83,95	83,38

Jak widać z powyższego alarm „Głosu Prawdy" i ewentualna nominacja nowego urzędnika nie wiele pomogły. Pożyczki stały już niżej krytyki, a obecnie spadły jeszcze bardziej.

Jest najbardziej zdumiewającym, że pożyczki samorządowe stoją częściowo lepiej niż rządowe, co wykazuje poniższa tabelka notowań sierpniowych:

7%	p. stabilizacyjna	88,50
7%	Warszawy	87,06
7%	Śląska	89,31

Choć pożyczka warszawska jest notowana prawie 1 i pół dolara niżej, to śląska o blisko 1 dolar wyżej. O lepsze świadectwo dla propagandy gospodarczej państwa trudno pomyśleć.

Sprawa powyższa ma kapitalne znaczenie. Kurs pożyczek naszych to źwierciadło, w którem się odbija prestiż całej Polski, to barometr najczulej mierzący stopień zaufania zagranicy. Kurs pożyczek jest również miernikiem kosztów zagranicznego kredytu. Jeśli 7-proc. pożyczka rządowa stoi niżej parytetu to społeczeństwo musi za pieniądz zagraniczny płacić jeszcze drożej, a w tym wypadku powyżej rentowności swej produkcji, która nigdy nie jest zdolna odrzucać 10 i więcej procentów rocznie.

Z tych więc powodów nie ma takich ofiar i starań jakichby nie można poświęcić dla podniesienia kursu naszych pożyczek. Nasza godność narodowa wymaga, by zdolności płatnicze tak potężnego jak Polska państwa, ceniono wyżej niż np. takich Węgier!

Memorjał

Wierzycieli Poszkodowanych Wojną i Waloryzacją

Do Wysokiego Sejmu i Senatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w sprawie ustawowego uregulowania odszkodowań wojen. oraz w sprawie zmiany ustawy waloryzacyjnej

(Dokończenie)

Zaznaczamy dalej, że odszkodowania wojenne mogą być zrealizowane: a) w sposób bezpośredni, lub b) we formie pośredniej.

ad a) W sposób bezpośredni mogą być odszkodowania wojenne zrealizowane przez częściową spłatę gotówkową. I tak, wedle wzoru Bułgarji, państwo polskie wyda rentę indemnizacyjną, oprocentowaną i spłacalną przez cały szereg lat, a losowaną częściowo co roku jak to dzieje się z innemi obligacjami. Na ten cel wstawia Sejm co roku do budżetu pewną kwotę. Kwotę tę uzyskać można przez wprowadzenie podatku od wzbogacenia się na wojnie oraz drogą pewnych dodatków do podatków, np. pośrednich dod. do pod. spirytusowego, lub tytoniowego i t. p. Na fundusz dla odszkodowań wojennych powinny iść (jak w Bułgarji), zasekwestrowane w Polsce olbrzymie majątki b. panujących niemieckich i austrjackich. Należałoby również bezwarunkowo wprowadzić pewne opłaty, „taksy indemnizacyjne", na fundusz odszkodowań wojennych, przy likwidacji i przymusowej sprzedaży olbrzymich majątków prywatnych niemieckich w Poznańskiem i na Pomorzu.

Wreszcie powinny się sfery kompetentne żywo zainteresować projektem Centr. Stow. Obr. Wierzytel. we Lwowie co do meljoracji Polesia i przeznaczenia zysków z tego przedsiębiorstwa na fundusz dla odszkodowań wojennych.

ad b) Także w sposób pośredni możnaby zrealizować odszkodowania wojenne, a to przez ograniczenie i ulgi w różnych niemożliwych do udźwignięcia podatkach (majątkowy, gruntowy, obrotowy) dalej przez udzielanie małoprocentowego kredytu przy przyznaniu pierwszeństwa dla Poszkodowanych wojną, a w końcu przez pewne ulgi społeczne.

Zaznaczamy w końcu, że praca nasza jest bardzo utrudniona, gdyż nie mamy szczegółowych dat co do wysokości strat wojennych Polski oraz co do wysokości majątku przejętego od Niemiec i Austrji, a mającego wedle postanowień traktatów być zużytkowanym na odszkodowania wojenne. W tej sprawie Ministerstwo skarbu Nr. 1016/22 D. L. 27, odpowiedziało nam, że żądanych informacji nie może udzielić, gdyż postępowanie administracyjne, związane ze

sprawami odszkodowań wojennych, nie jest jeszcze w Paryżu ukończone i decyzje kompetentnych organów międzynarodowych jeszcze nie zapadły.

Przekonani jesteśmy jednak, że rząd przedłoży szczegółowe daty w tej sprawie Komisji Sejmowej dla spraw odszkodowań wojennych, — utworzenia której domagają się stanowczo masy poszkodowanych wojną obywateli polskich!!

Dział II. Waloryzacja.

Niezwykłe pokrzywdzenie posiadaczy książeczek kas oszczędnościowych, pożyczek państwowych, listów zastawnych, polis ubezpieczeniowych drobnych akcjonarjuszów i t. p. znane jest już czcigodnym Panom Posłom. Ustawa waloryzacyjna była niejako wywłaszczeniem mas drobnych wierzycieli na rzecz wielkich Banków oraz Towarzystw przemysłowych i akcyjnych. Prawie wszystkie banki, kasy i Towarzystwa Akcyjne w Polsce wykazują w swych rocznych bilansach olbrzymie nadwyżki. Nadwyżki te idą przeważnie na królewskie płace dyrektorów, na olbrzymie renumeracje dla członków Rad Nadzorczych oraz na rozmaite inne luksusowe cele.

Konieczność zmiany ustawy waloryzacyjnej uznali już Niemcy, którzy niedawno wydali już trzecią zmienioną ustawę waloryzacyjną, znacznie podwyższającą niektóre stawki waloryzacyjne. To też i my w Polsce domagamy się jak najrychlejszej zmiany tej ustawy waloryzacyjnej i stopniowego podwyższania stawek waloryzacyjnych.

Co zaś dotyczy polis ubezpieczeniowych przedwojennych to w pierwszym rzędzie domagamy się stanowczo rewizji konwencji polsko-włoskiej, niesłychanie krzywdzącej posiadaczy polis włoskich Towarzystw ubezpieczeniowych. Co zaś dotyczy innych Towarzystw ubezpieczeniowych zagranicznych i krajowych, to domagamy się stanowczo przyspieszenia konwencji między-państwowych, z tem, że Towarzystwo, które nie zechcą odpowiednio do swego majątku przewaloryzować polisy, zostanie odebrana, względnie nie będzie prolongowana dalsza koncesja!!

Rozumiemy, że sprawy te nadzwyczaj ważne dla Państwa i jego obywateli nie dadzą się odrazu zarazu załatwić, lecz muszą być przedmiotem przedwstępnych dokładnych studjów i obrad. Dlatego też domagamy się stanowczo bezzwłocznego utworzenia w łonie Sejmu:

1) Komisji dla spraw odszkodowań wojennych, oraz

2) osobnej Komisji dla spraw waloryzacyjnych,

a to dla zaznajomienia się Panów Posłów z istniejącymi w tych sprawach ustawami zagranicznemi, tudzież z ustawami polskiemi oraz z postulatami i memorjałami Związków Obrony Wierzycieli w Polsce.

Masy zrozpaczonych Wierzycieli Poszkodowanych Wojną i Waloryzacją, którzy Was czcigodni Panowie Posłowie wybrali na swych zastępców, czekają z niecierpliwością na Wasze Wielkie Słowo — i uzależniają od tego dalszy stosunek i dalszą współpracę Społeczeństwa z wysokim Sejmem i Senatem!

Centralny Wydział Obrony Wierzycieli Poszkodowanych Wojną i Waloryzacją.

12 argumentów

przeciw wykluczeniu z wyższej waloryzacji subskrybentów, którzy lombardowali Pożyczki Odrodzenia w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej

1. Rząd przyrzekł bezwarunkowo prawo lombardowania przy rozpisaniu subskrypcji i zachęcał do subskrybowania zagwarantowaniem pupilarnej pewności, przyznaniem różnych praw i przywilejów, z których nie korzystają inne papiery procentowe i dołożeniem wszelkich sił, aby zarówno subskrypcję pożyczek jak i ich spłaty i wypłacenie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

Przyrzekał także Rząd, że obligacje pożyczek i kupony do nich będą przyjmowane na równi z gotówką przez państwowe urzędy. — Teraz zaś — przy konwersji — chciałby Rząd przyznanie prawa i przywileje oraz pewność pupilarną i spłatę uchylić specjalnie dla subskrybentów, którzy Pożyczki Odrodzenia lombardowali.

2. Żadne prawo nie może obowiązywać wstecz.

Rząd mógłby wykluczyć subskrybentów, którzy obligacje lombardowali, tylko wtenczas, gdyby był oświadczył w roku 1920 przed subskrypcją, że subskrybenci mają wprawdzie prawo lombardowania obligacyj w P. K. K. P., lecz będą wykluczeni od wyższego zwaloryzowania przy przewalutowaniu i że wyższe — słuszne — zwaloryzowanie zostanie przyznane tylko tym subskrybentom, którzy obligacyj nie lombardowali. Wielka część subskrybentów nie byłaby w takim razie deklarowała Pożyczek Odrodzenia. Nikt nie byłby chciał narażać się przecież na utratę mienia.

3. Posiadacze lombardowanych obligacyj zostaliby pokrzywdzeni tak że i przez to, że wpłacając na Pożyczki Odrodzenia asygnaty z roku 1918 zapłacone w złocie, markach niemieckich, rublach carskich i koronach austrjackich a także złoto, utraciliby prawo wyższej waloryzacji za powyżej przytoczone walory, podczas kiedy wszyscy inni subskrybenci nie ponieśliby takich strat.

4. Właściciele lombardowanych obligacyj nie mogą zrezygnować z przyznanej przez Rząd 10% nadwyżki za długoterminowe Pożyczki Państwowe, ponieważ prawo to zostało im przed subskrypcją zagwarantowane. Warunek ten nie może być unieważniony w zawartym pomiędzy Rządem a subskrybentem kontrakcie przez jednego z kontrahentów, t. j. przez Rząd.

5. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa udzieliła dłużnikom kilkatysięcy miljardów marek pożyczek na inne podkładki. Dłużnicy ci nie mogą mieć większych praw od subskrybentów Pożyczek Odrodzenia, którzy otrzymali z P. K. K. P. pożyczki na podstawie obligacyj z roku 1920 w ogólnej kwocie tylko kilkuset miljonów marek. Równe prawa dla wszystkich a nie poszkodowanie i ukaranie patrjotów za udzieloną Państwu Polskiemu pomoc. Rząd dzieli obywateli na dwie kategorje. Mają być gorzej traktowani subskrybenci, którzy składali ostatni swój grosz na ołtarzu Ojczyzny. Korzyści osiągneli jedynie ci dłużnicy P. K. K. P., którzy nie posiadając Poży-

czek Odrodzenia zastawiali inne podkładki.

6. Przez zapłacenie tych kilkuset milonów marek długu, przejętego na podstawie zlombardowania Pożyczek Odrodzenia, Rząd Polski nie poniósł absolutnie żadnej straty.

Rząd drukował codzień nowy pieniądz i sam przyczyniał się do ustawicznego dewaluowania marki. Ponieśli stratę przez dewaluowanie tylko Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, do których należą także posadacze zlombardowanych Pożyczek Odrodzenia. Partycypowali oni też w stratach z powodu nałożonego przez Rząd podatku dewaluacyjnego. — Musieliby więc przez wykluczenie z wyższej waloryzacji podwójną ponieść stratę.

7. Z dewaluacji korzystał także sam Rząd. Ministerstwo Skarbu pożyczało z rozmaitych banków i instytucyj pieniądze, które spłacało w zdewaluowanej marce. Na Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu np. zarobić Skarb Państwa tylko zł 46.419.725,36. Zobacz broszurę Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu p. t.: „Wpływ dewaluacji na rozwój Spółdzielni kredytowych". Ile musiał zarobić Skarb Państwa na wszystkich innych instytucjach finansowych i to ze szkodą dla obywateli Państwa Polskiego.

8. Subskrybenci, którzy lombardowali Pożyczki Odrodzenia, odebrali tylko 80% zastawionych obligacyj, mają zaś być wykluczeni z wyższej waloryzacji na całe 100% wpłaconych przez nich pieniędzy. Straciliby więc także prawo do pozostałej reszty 20%, przy których Rząd chyba nie może twierdzić, że poniósł stratę, ponieważ P. K. K. P. tych 20% przecież nie wypłaciła.

9. Nie zawsze lombardowane obligacje aż do wysokości 80% wartości nominalnej. Zastawione obligacje w różnych okresach czasu. Spłacone odebrane pożyczki w dłuższych i krótszych terminach. Często nawet Skarb Państwa nie poniósł żadnej straty z powodu lombardowania. Ustalenie każdego takiego interesu osobno będzie prawie niemożliwe.

10. Lombardowali obligacje w największej części subskrybenci z konieczności. Nie byli w stanie płacić wysokich podatków. Płacili Pożyczkami Odrodzenia lub uzyskanemi pożyczkami na podstawie zlombardowanych obligacyj. Pożyczkami temi płacili także wszelkie naglące potrzeby. Brak środków obrotowych w rodzinie, w warsztatach i innych przedsiębiorstwach zmuszał często do lombardowania wśród trudnych a ciężkich okoliczności, ażeby uchronić się od ruiny majątkowej. Interesy finansowe były rzadkością. I w tych wypadkach byłoby prawie niemożliwe ustalenie każdego interesu z osobna.

11. Rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz pana Minstra Skarbu w sprawie zobowiązań prywatno-prawnych i waloryzacji Pożyczek Odrodzenia były bardzo wyczerpujące. Rozporządzenia te nie zawierają jednakże wykluczenia z waloryzacji sukskrybentów, którzy obligacje lombardowali. Nie wykluczono ich z waloryzacji po 1%. Natomiast mają być wykluczeni z przysługującego im prawa wyższego zwaloryzowania, pożądanego przez wszystkich subskrybentów, ponieważ żądają usunięcia krzywdzącej niskiej waloryzacji z innemi subskrybentami, którzy obligacyj nie lombardowali.

12. Wykluczeniem posiadaczy zlombardowanych obligacyj, od wyższej waloryzacji Rząd łamie konstytucję. Nie jest bowiem zapewnieniem zupełnej ochrony mienia wszystkim bez różnicy przez Rzeczpospolitą Polską (Art. 95 konstytucji), jeżeli Rząd wbrew zagwarantowaniu pupilarnej pewności oraz przyznaniu różnych praw i przywlejii dąży do unieważnienia tychże pewności, praw i przywileji.

Nie jest także uznaniem wszelkiej własności jako jednej z najważniejszej podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego oraz poręczenem wszystkim mieszkańcom ich mienia przez Rzeczpospolitą Polską, jeżeli Rząd przez wykluczenie właścicieli zlombardowanych obligacyj nie uznaje własności tychże subskrybentów i nie płaci im od kilku lat procentów, a od porządku prawnego chciałby się uchylić i obywateli z przysługujących praw wyzuć.

Na Ekranie Polityki.

Z 1001 nocy

(Niby bajka arabska.)

Dostojny kalif Harun al Raszyd pogłaskał swą brodę, ociekającą olejkami i przedziwną mądrością, klasnął w wypieszczone dłonie na niewolnika i kazał sobie przynieść szaty derwisza.

Kiedy jego wspaniała postać zanurzyła się w otchłań plugawej opończy, kalif raczył opuścić swój pałac lśniący od złota drogich kamieni jak kwef jego pierwszej nałożnicy i zmieszał się z tłumem swych poddanych.

Po długiej wędrówce po Bagdadzie, gdy na jego brodzie osiadł pył uliczny, cuchnący mierzwą wielbłądów i bardziej pospolitych osłów, Harun postanowił zwilżyć swe gardło choćby najpodlejszemi fusami.

Wszedł zatem do cuchnącej kawiarenki, przysiadł swe pięty znacznie większą częścią ciała i gdy w miarę brudny płyn zetknął się w jego żołądku, ze skrzydełkiem bażanta i językiem pawia, — kalif przetarł dawno niemyte ucho, chcąc się zapoznać z wolą swych poddanych.

Poganiacz mułów zachęcił jedną z licznych pcheł do zmiany miejsca i rzekł:

— Chleb jest drogi, a pracy jest mało. Kalif powinien dać wszystkim pracę, a rolników poskracać o głowę, aby każdy miał żołądek pełen, — jak dynia pełna jest miąższu.

Rolnik potrząsnął głową:

— Zboże jest za tanie. Jeśli kalif nie podniesie ceny, zostawię ziemię odłogiem.

Pokorny skryba jednego z wezyrów, który był cieńszy z głodu od gęsiego pióra, szepnął bojaźliwie.

—Kalif płaci mi tyle, że jem tylko durrę, którą Allah dał za pożywienie wielbłądom. Brzuch mi przeto przysechł do krzyża, a dziura w opończy pokazuje części niżej od niego położone światłu dziennemu. Kalif powinien najpierw podnieść podatki, a potem pensje!

Gruby rzeźnik o czerwonym obliczu, kapiącym baranim tłuszczem, sapnął zagniewany:

— Celnicy kalifa są jak parszywe psy! Każdy grosz zarobiony w pocie mego brzucha wsiąka w bezdenny skarbiec Wielkiego Wezyra. Kalif powinien najpierw obniżyć podatki!

Kupiec przesunał paznogciami po brodzie, wielkie w niej czyniąc poszukiwania i uronił kroplę swej mądrości:

— Kalif nakłada za wielkie cła. Dawniej na indyjskich wonnościach, robiłem interesa, a dziś moim wrogom nie życzyłbym takich czasów.

Głód gotówki

We wszystkich ocenach konjunktury gospodarczej stale podkreślonem zjawiskiem jest ciasnota pieniężna, która trapi w niesłychany sposób nasze życie gospodarcze.

Ostatni biuletyn Banku Gospodarstwa Krajowego za miesiąc lipiec charakteryzuje sytuację następującemi słowami:

„Na rynku pieniężnym panowała nadal dotkliwa ciasnota gotówkowa.

Charakterystycznym rysem obecnych stosunków na rynku pieniężnym jest coraz mniejsza podaż weksli krótkoterminowych (do 3 miesięcy), a wzrost zaofiarowania weksli o dłuższych terminach płatności (ponad 3 miesiące). Ozjawisku tem donosi większość oddziałów naszego Banku".

Sytuacja na rynku pieniężnym musi znaleźć sobie właściwy odblask na giełdach. Ten sam biuletyn stwierdza, że „Obroty na giełdach zamarły, kursy papierów wartościowych naogół wykazały tendencję zniżkową".

Zjawisko głodu gotówkowego wywołuje cały szereg pesymistycznych komentarzy. Czarno widzący ekonomiści lub tacy, którzy muszą czarno widzieć z nakazu partyjnego, dopatrują się w ciasnocie pieniężnej pierwszych objawów spadku konjunktury i straszą nadchodzącem jakoby przesileniem gospodarczem.

Przed odpowiedzią na te złowieszcze krakanie musimy rozpatrzeć zjawiska jakie zaszły w roku bież. w dziedzinie kredytu.

Wprawdzie pożyczka stabilizacyjna nie dała nam spodziewanego strumienia kapitałów obcych, ale faktem bezspornym jest, że zapoczątkowała wzrost kapitalizacji wewnętrznej na skutek wzmocnienia zaufania do złotego polskiego i dość szeroki dopływ kredytów długo- i krótkoterminowcyh dla przemysłu, handlu i bankowości, o istnieniu którego można jednak wnioskować tylko pośrednio, gdyż zjawisko to wymyka się z pod ścisłej obserwacji statystycznej.

W Banku Polskim wzrost kredytów przybrał następujące rozmiary:

	1, 1. 1928.	1. 8. 1928
	w milj. zł	
portfel wekslowy	456,0	591,1
pożyczki	40,9	63,6

Bank Gospodarstwa rozszerzył swą działalność następująco:

	w milj. zł	
	1. 1. 1928	1. 7. 1928
kredyt wekslowy	136,4	182,3
kredyt otwarty	93,6	92,2
pożyczki	18,8	25,6

Państwowy Bank Rolny również zwiększył swój udział w finansowaniu życia gospodarczego:

	w milj. zł	
	1. 1. 1928	1. 7. 1928
kredyt wekslowy	33,8	53,4
kredyt otwarty	14,5	19,5
pożyczki	60,8	93,5

29 banków zbokowanych w Związku Banków zwiększyły kwe operacje kredytowe następująco:

	w milj. zł	
	1. 1. 1928	1. 7. 1928
	1. 1. 1928	1. 7. 1928
dyskonto	462,6	628,9
pożyczki	402,3	463,4

Ogółem można obliczyć, że w ciągu I. półroczu bież. roku ogólne zwiększenie środków kredytowych wyniosło sumę blisko 500 miljonów zł., co jest w naszych warunkach kwotą pokaźną.

Pomimo półmiljardowego zwiększenia kredytów, pomimo wzrostu wkładów tak w bankach, jak w spółdzielniach, rachunki żyrowe w Banku Polskim, konta czekowe (wkłady bezterminowe) albo się zmniejszyły, albo też wykazały wzrost nieproporcjonalnie niski w stosunku do wkładów oszczędnościowych.

Reasumując powyższe musimy stwierdzić, że głód gotówkowy trwa przy jednoczesnym wzroście kredytów, napływie kapitałów zagranicznych i wzmożeniu kapitalizacji wśród szerokich warstw społecznych.

Pozorna sprzeczność tych zjawisk wypływa z niesłychanie silnego tempa rozwoju całego życia gospodarczego, który najlepszy wyraz znajduje w fakcie zmniejszenia się liczby bezrobotnych do 90.000 ludzi. Otóż jesnem jest, że tak dopływ kapitałów zagranicznych, jak oszczędność wewnątrz kraju nie może podążyć za wzrostem wytwórczości i podołać

Potem jeszcze dziesięciu mężów wyciągało ze swych serc solitera narzekań.

Dobry Kalif Harun al Raszyd cmoknął wreszcie ustami z zachwytu i choć był wielce wzruszony nie zapomniał zapłacić za kawę.

Gdy księżyc srebrem swych promieni otoczył jego wyniosłe czoło władca miljona poddanych i ich osłów i świń wiedział, co ma zrobić, aby byli szczęśliwi:

Skarbiec powinien być odęty złotem, jak brzuch bankiera sadłem, a podatki mają być zniesione.

Zboże ma być drogie, chleb natomiast tak tani, aby każdy się nim napchał aż po dziurki od nosa.

Cła trzeba znieść, by kupcy mogli handlować. Przywóz towarów z zagranicy zaś trzeba ograniczyć.

Długo jeszcze wyliczał sobie dobry monarcha, co ma zrobić dla uszczęśliwienia swych poddanych. A że wiele tych rzeczy było, głowa jego zdobna w brodę i przenikliwy rozum zaczęła się nieco chwiać od balastu myśli.

To też ciało Kalifa nie mogąc sprostać tak wielkiemu ciężarowi, grzmotnęło swym wierzchołkiem o najbliższy gzyms, że w oczach władcy zamglonych marzeniami stanęły dwie pochodnie. Od przenikliwego ich światła zrobiło się dziwnie jasno pod czerepem Haruna — tak jasno, że stado nowych zmartwień pierzchło jak ćmy przed blaskiem dnia.

Gdy marmurowe drzwi pałacu wessały strudzoną postać władcy i przekazały ją schodom, wiodącym do wnętrz, wysłanych jedwabiem, gdy pokorne niewolnice różanemi palcami zmyły pył i brud, a utrefione loki zalśniły na skroniach i brodzie pysznym aksamitem Harun al Raszyd przywołał swych wezyrów.

Trzykroć jęknęła posadzka od czołobitnych pokłonów, a wówczas Pan i Władca wyrzekł:

— Allah jest wielki i dobrotliwy dla mnie pokornego sługi, przeto oświecił mnie swym rozumem, puknąwszy własnoręcznie palcem w moje niegodne czoło. —

Wezyrowie, widząc wielki guz pięknym fioletem wyzierający z pod turbana, zdumieli się wielce.

— Z rozkazu Allaha nakazuję wam, słudzy moi, — tu dobry Kalif odsapnął, bo był trochę zmęczony — nałóżcie nowe daniny na mych poddanych, a gdy wpłyną do skarbu kupcie za nie dobrego bata i zapędźcie ich do pracy. —

Rozkaz został spełniony, a Harun al Raszyd panował jeszcze długie lata wśród czci powszechnej i w otoczeniu szczęśliwych poddanych, którzy nie mieli czasu na narzekania.

pracom inwestycyjnym, a mianowicie wskrzeszonemu ruchowi budowlanym.

Wynika więc z tego, że ciasnota pieniężna nie jest zapowiedzią przesilenia gospodarczego, lecz przeciwnie skutkiem i miernikiem niezwykłego natężenia konjunktury gospodarczej.

Pesymiści mają jednak trochę racji. Sam głód gotówki tak charakterystyczny dla rozwijających się krajów (Stany Zjednoczone przed wojną) jest zjawiskiem uprawniającem do optymizmu. Trzeba jednak przyznać, że długoterminowe weksle kupieckie niosą w sobie zarodki przyszłego zła.

Gromadzenie się tych weksli nienadających się do dyskonta w portfelach fabrykantów może pozbawić ich zupełnie kapitału obrotowego i w pewnym momencie wywołać ciężkie przesilenie gospodarcze.

Czy chwila ta nadejdzie i kiedy, — są to pytania, na które odpowiedź trzeba pozostawić prorokom. Natomiast faktem jest, że długoterminowości weksli trzeba energicznie przeciwdziałać, i że jedynem na nie lekarstwem może być poważny napływ kapitałów zagranicznych.

Jak w wielu trapiących nas problemach, tak i o tem, dochodzimy więc do centralnego punktu, którym jest uzyskiwanie nowych pożyczek.

Komunikaty Zarządu „Wierzyciela" Z.O.W.

„Wierzyciel" Związek Obrony Wierzytelności, Tow. sąd. rej. w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 29, kieruje swe wysiłki nietylko w celu zmiany obecnego ustawodawstwa walorazycyjnego, na czele z waloryzacją pożyczek państwowych lecz także dla przyspieszenia załatwienia wniosków o wyższe przerachowanie obligacyj przez Urząd Pożyczek Państwowych.

Długotrwałość w załatwianiu poszczególnych spraw i powstające bardzo często niedogodności z powodu domagania przez Urząd Pożyczek Państwowych różnych szczegółowych informacyj oraz przedkładania dalszych dokumentów wypływają w znacznej mierze z wadliwego stawiania wniosków, które większość subskrybentów wysyła bez zaznajomienia się z obowiązującemi ustawami.

Dla zapobieżenia istniejącemu stanowi rzeczy Związek zorganizował fachową poradnię prawną, która uniemożliwia różnym pokątnym doradcom żerowanie na niedomaganiach przy waloryzacji pożyczek i niedoświadczeniu subskrybentów.

Dla osiągnięcia wyczerpujących informacyj we wszystkich sprawach związanych z waloryzacją pożyczek państwowych wystarczy zwrócić się listownie do Związku Obr. Wierzytelności w Poznaniu, Franciszka Ratajczaka 29. Członkowie załączają znaczek n odpowiedź. Osoby nie należące do Związku płacą za informację zł. 3.—".

Skrzynka Redakcji.

Odpowiedzi od redakcji udziela się bezpłatnie tylko członkom lub prenumeratorom „Wierzyciela".

Wszyscy inni, aby otrzymać odpowiedź, muszą nadesłać 1 zł w znaczkach pocztowych.

Redakcja.

Wydawca: Związek Obrony Wierzycieli „Wierzyciel" tow. sąd. zar. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 29.
Redaktor odpowiedzialny:
STANISŁAW OTTO w Poznaniu.

Tabela urzędowa

zamortyzowanych w dn. 2 lipca 1928. obligacyj 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924.

na podstawie art. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 96 poz. 561).

VII. rata.

Obligacje zamortyzowane

Po 1000 złotych.

Od № do №	Ilość sztuk	Od № do №	Ilość sztuk
4133447— —	1	4134908— —	1
4133493— —	1	4174216 — —	1
4132505— —	1	4174393— —	1
4133581— —	1	4174604— —	1
4133713— —	1	4174673— —	1
4133732— —	1	4174728— —	1
4133887—4133896	10	4174820— —	1
4134008—4134009	2	4175026— —	1
4134240—4134243	4	4176883—4176902	20
4134259—4134261	3	4177571— —	1
4164853— —	1	4177598— —	1
4134900— —	1		1

Sztuk 380 na sumę 380.000 złotych.

Po 500 złotych

Od № do №	Ilość sztuk	Od № do №	Ilość sztuk
4064002— —	1	4069944— —	1
4064057— —	1	4069983— —	1
4064071— —	1	4070037— —	1
4064320— —	1	4070039— —	1
4064332— —	1	4070056— —	1
4064354— —	1	407 498— —	1
4064407— —	1	4070639— —	1
4064410— —	1	4070679— —	1
4064513— —	1	4070688— —	1
4064539— —	1	4070694— —	1
4064613— —	1	4070699— —	1
4064615— —	1	4070706— —	1
4064755—4064763	9	4070715—4070729	15
4065158— —	1	4070732— —	1
4065679— —	1	4070735—4070745	11
4065682—4065683	2	4070767— —	1
4065789—4065797	9	4070823— —	1
4065804—	1	4070850—4070751	2
4065852—4065855	4	4070880— —	1
4065946—4065959	14	4070930— —	1
4066002— —	1	4070954— —	1
4066131— —	1	4070989—4070991	3
4066300— —	1	4071109—4071110	2
4066424— —	1	4071295— —	1
4066677—4066679	3	4071326— —	1
4066869— —	1	4071484— —	1
4066956—4066959	4	4071537— —	1
4066978—4066983	6	4071574— —	1
4067041— —	1	4071764— —	1
4067046— —	1	4071812 —	1
4067067—4067068	2	4071878— —	1
4067124— —	1	4071880— —	1
4067171—4067175	5	4071973— —	1
4067192— —	1	4071981— —	1
4067211— —	1	4072071— —	1
4067213—4067216	4	4072100— —	1
4067221— —	1	4072114— —	1
4067313—4067324	12	4072186— —	1
4067580—4067581	2	4072323— —	1
4067598— —	1	4072343 —	1
4067853—4067855	3	4072348— —	1
4067957— —	1	4072679— —	1
4068176— —	1	4072946— —	1
4069531—4069536	6	4072987— —	1
4069675— —	1	4073007— —	1
4069763— —	1	4073017— —	1
4069796— —	1	4073113— —	1
4069884— —	1	4073115— —	1

Sztuk 727 na sumę 363.500 złotych.

CZCIONKAMI DRUKARNI ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH TOW. AKC. W POZNANIU, ŚW. MARCIN 37.